



tekst

**KS. ROMAN
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Wydawałoby się, że jesteśmy odporni na tragedię. Tyle jej w mediach. Jest taka tania: po prostu news. Także ból i rozdarte serce tych, co kochali, znaczy nieraz tylko tyle, ile da się efektywnie sprzedać w wiadomościach. Tak było i tym razem dla milionów widzów oglądających relacje ze świdnickiego marszu milczenia. Tak było dla nich, ale nie dla nas. My toczyliśmy walkę, by rozluźniły się zaciśnięte pięści ślepego odwetu. By stały się w modlitewnym gestem złożonych dłoni. By przebaczenie pozwoliło żyć dalej (s. V).

Ponad tysiąc osób, członków organizacji katolickich, wypełniło **świdnicką katedrę** w niedzielę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Zakończenie Roku Liturgicznego, a jednocześnie patronalne święto Eucharystycznego Ruchu Młodych, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz Akcji Katolickiej – to powód, dla którego członkowie tych organizacji zgromadzili się przy ołtarzu podczas Mszy św. w katedrze. W liście pasterskim skierowanym do wiernych w niedzielę Chrystusa Króla bp Ignacy Dec zachęca, aby w każdej parafii diecezji powołano grupy inicjatywne AK, KSM, a także ERM. – Niech te organizacje zrzeszające prawdziwych świadków Chrystusa przyczyniają się do odnowy moralnej naszych parafii, lokalnych środowisk i stają



MIROSLAW JAROSZ

Podczas uroczystości w szeregi KSM przyjęto 29 młodych ludzi

się prawdziwą kuźnią formacji wiernych, którzy będą podejmować dzieła apostołskie dla dobra Kościoła i Ojczyzny – pisał. – Mam nadzieję, że ta biskupia zachęta zmobilizuje przynajmniej niektórych katolików do bardziej aktywnego działania w swoich parafiach – mówi Monika Rejman, prezes Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej.

Również ks. infułat Józef Strugarek, który w imieniu biskupa przewodniczył uroczystościom, gorąco

zachęcał do większego zaangażowania się świeckich w życie Kościoła. – Musimy się określić: gdzie my chcemy być? – pytał z siłą ks. J. Strugarek. – Przyjmując chrzest, weszliśmy w piękną rodzinę Kościoła i mamy osobisty kontakt z Panem Bogiem. Jednak to, że coś otrzymujemy, wymaga, abyśmy się tym dobrem dzielili. Jezus mówił: „Będziecie mi świadkami, Ja was posyłam, idźcie i głosście Ewangelię!”. Czy myślicie, że dziś nas to nie dotyczy?

Mirosław Jarosz

Podziel się chlebem



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Caritas Diecezji Świdnickiej jak co roku w Adwencie będzie rozprowadzała wigilijne świece, których sprzedaż wspiera Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Natomiast od 5 do 7 grudnia w wybranych marketach Bielawy, Boguszowa Górców, Bolkowa, Dzierżoniowa, Głuszycy, Kłodzka, Łącka Zdroju, Nowej Rudy, Stronia Śląskiego, Strzegomia, Szczawna Zdroju, Świdnicy, Świebodzic i Wałbrzycha trwać będzie akcja Świątecznej Zbiórki Żywności organizowana przez Banki Żywności. Ruszyły już internetowe zakupy na rzecz najuboższych. Można ich dokonać na stronie: www.e-piotripawel.pl.

Ks. Roman Tomaszczuk

Pomocna dłoń – wielu czeka na nią szczególnie w Adwencie

Szansa dla chorych na nowotwory



Dzięki nowoczesnej aparaturze nowotwory w wielu przypadkach są wyleczalne

WAŁBRZYCH. Od kilkunastu dni pacjentów ze zmianami nowotworowymi przyjmuje nowo otwarta pracownia radioterapii. Ośrodek mieści się na terenie Specjalistycznego Szpitala im. Sokołowskiego. Centrum powstało w rekordowym tempie 10 miesięcy. Kosztowało ok. 50 milionów zł. Jest pierwszym prywatnym Centrum Onkoterapii w Polsce. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w Polsce brakuje co najmniej 10 ośrodków radioterapii. Brak dostępu pacjentów do

nowoczesnych placówek radioterapeutycznych powoduje, że czas oczekiwania na tego typu leczenie sięga 3 miesięcy. Wałbrzyskie centrum zostało wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt i dzięki temu każdego roku będzie w stanie pomóc ponad 2000 pacjentów. Radioterapia jest nowoczesną metodą leczenia raka. Obecnie prowadzone są negocjacje z NFZ, by ta ratująca życie metoda leczenia nowotworów była dostępna bezpłatnie dla wszystkich ubezpieczonych osób.

Siostrzane pierniki

ŚWIEBODZICE. Wspaniałe szopki betlejemskie, lukrowane serca, gwiazdy i inne ozdoby z piernika już od początku listopada wykonują siostry ze Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame, które prowadzą w mieście dom pomocy społecznej dla dzieci niepełnosprawnych. Tradycja pieczenia pierników przez zgromadzenie jest bardzo długa. Siostry co roku piekły piernikowe ozdoby dla dobrodziejów klasztoru. Piernikowe ciasto, przygotowane według starych receptur, musi kilka tygodni poleżakować, żeby potem należycie pachniało korzeniami.

Władze Świebodzic chcą wykorzystać te smakołyki do promocji miasta. Każdy będzie mógł kupić sobie piernikowe ozdoby pięknie zapakowane i opatrzone etykietą z napisem „Świebodzice” podczas wielkiego Jarmarku Bożonarodzeniowego, który odbędzie się na placu

ratuszowym od 13 do 17 grudnia. Oprócz pierników będzie można tam kupić m.in. ozdoby, stroiki, bombki, kartki oraz wiele innych przedmiotów rękodzieła.



Świebodzickie szopki mają być nie tyle najładniejsze, co najsmaczniejsze, ponieważ piernikowe domki w całości nadają się do zjedzenia

Zakład unieszkodliwiania odpadów

ŚCINAWKA DOLNA. Dawniej śmieci zwożono w jedno miejsce, gdzie miały leżeć setki lat. Obecnie odpady się sortuje i unieszkodliwia. Do końca 2009 r. nieopodal już istniejącego wysypiska śmieci oraz oczyszczalni ścieków ma powstać nowoczesne składowisko i linia sortownicza. Trafia tu śmieci ze wszystkich gmin regionu. Częścią systemu będą stacje przeładunkowe m.in. w Bystrzycy Kłodzkiej, Łądku-Zdroju oraz Ząbkowicach Śląskich. Nowoczesne śmieciarki będą z nich odbierać śmieci i przewozić wprost na

linię sortowniczą, gdzie zostaną poddane wstępnej segregacji. Odzyskane tam zostaną m.in. elementy plastikowe oraz drewniane. W zakładzie będzie wykorzystywana metoda tzw. odzysku ekologicznego polegająca na kompostowaniu śmieci. Dzięki temu składowisko odpadów będzie mogło działać nawet przez 50 lat. Składowisko wybuduje firma prywatna, a nie lokalne samorządy, jak pierwotnie planowano. Samorządy nie miały pieniędzy na wkład własny wymagany we wnioskach o dofinansowanie inwestycji ze środków europejskich.

Śladami przeszłości

WAŁBRZYCH. Przez ponad osiem miesięcy grupa młodych ludzi brała udział w warsztatach regionalnych i wycieczkach, których celem było poznanie historii regionu wałbrzyskiego. Wyniki swojej pracy przedstawili oni podczas sympozjum, które odbyło się w Zamku Książ. Był to ostatni etap realizacji projektu „Śladami przeszłości – w poszukiwaniu tożsamości Wałbrzyska” organizowanego przez

Wałbrzyskiej Stowarzyszenie Młodzieży i Centrum Europejskie w Zamku Książ. W konferencji poświęconej dziedzictwu kulturowemu ziemi wałbrzyskiej wzięło udział blisko 300 osób, głównie uczniów wałbrzyskich szkół. Głównym celem całego przedsięwzięcia było przybliżenie odpowiedzi na pytania: skąd wziął się Wałbrzych oraz jakie są jego korzenie, a także tradycje i kultura?

Polsko-czeska współpraca

ŚWIDNICA. Władze świdnicy i czeskiego Trutnova będą wspólnie starać się o unijne fundusze na renowację zabytków oraz organizację cyklicznych imprez kulturalnych. Z czeskimi partnerami miasto ma większe szanse na otrzymanie dotacji. Jest też praktyczny wymiar współpracy. To kontakt i wymiana informacji między ośrodkami kultury, która może zaowocować ciekawymi przedsięwzięciami. Obecnie złożono dwa projekty, które zakładają m.in. odnowienie kaplicy św. Tekli w Trutnowie-Babí i mostu w parku Centralnym w Świdnicy. Po pracach renowacyjnych mają zostać zorganizowane liczne imprezy kulturalne nawiązujące do tradycji i bogatej historii regionu oraz tych miejsc.

Świdnicy wraz z innymi partnerami z Polski i Czech już udało się pozyskać ogromne fundusze. Na 1,1 mln euro opiewa projekt „Miejskie trasy turystyczne zintegrowanym produktem czesko-polskiego pogranicza”. 1,76 mln euro będzie kosztowała realizacja projektu „Rekonstrukcje historyczne produktem turystycznym polsko-czeskiego pogranicza”.

GOŚĆ ŚWIDNICKI
swidnica@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,
ul. Wałbrzyska 41
TELEFON 074 853 13 79
REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk
– dyrektor oddziału, tel. 666 895 878,
Miroslaw Jarosz, tel. 664 006 672.

Szlak Sakralnej Sztuki Barokowej im. Michała Willmanna

Czekają na odkrycie

zapraszamy

Skarby baroku kryją
kościół miasta
i okolicznych wsi.

Słuchając, z jaką pasją Grzegorz Zajączkowski z Fundacji „Edukacja dla demokracji” 21 listopada opowiadał o powstającym Sakralnym Szlaku Sztuki Barokowej, można było zrozumieć, co kryją kościoły Świdnicy i wiosek, poczynawszy od Starych Bogaczowic, skończywszy na Byczeniu. – Nasz projekt jest odpowiedzią na brak informacji o twórcach pięknych miejsc i dzieł sztuki związanych ze Śląskiem – uzasadniał. – W ramach szlaku chcemy pokazać całkowicie nieznaną wcześniej piękne obrazy i rzeźby sakralne.

Wymienione nazwy wciąż niewiele mówią nawet mieszkańcom Dolnego Śląska: Lusina,



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Rzeźba z kościoła św. Józefa w Świdnicy

Zastruże, Wierzbną, Uciechów, Kiełczyn, Byczeń. Okazuje się, że kościoły tych wsi stanowią

doskonały przykład arcydzieł zapomnianych i pomijanych przez naukowców i turystów.

Po Starych Bogaczowicach, które przystąpiły do projektu w połowie października, przyszła kolej na Świdnicę. W najbliższym czasie stosowne umowy podpiszą kolejni samorządowcy zainteresowanych gmin.

Projekt obejmuje także funkcjonowanie Muzeum Diecezji Świdnickiej. Cała inicjatywa wsparta jest autorytetem bp. Ignacego Deca.

Po południu w Bibliotece Miejskiej, która mieści się w pałacu pocysterskim, 21 listopada odbyły się trzecie warsztaty willmannowskie. Poprowadzili je: Grzegorz Zajączkowski (o malarstwie barokowym Świdnicy i okolic), Dariusz Galewski (o barokizacji katedry) oraz Romuald Nowak (o śląskiej rzeźbie barokowej). **xrt**

Krzysztof Hołowczyc promuje nowoczesną komunikację publiczną

Interaktywne przystanki

Mija epoka papierowych rozkładów jazdy i zdezorientowanych pasażerów, którzy nigdy nie są pewni, o której przyjedzie ich autobus. Teraz na przystanku otrzymują szczegółową informację.

Nadchodzi czas nowoczesnej komunikacji publicznej i społecznej – mówił 20 listopada, podczas spotkania z władzami Wałbrzycha, Krzysztof Hołowczyc, wicemistrz Pucharu Świata w rajdach terenowych oraz poseł do Parlamentu Europejskiego. – Zachęcam, aby kolejne miasta instalowały systemy nowoczesnej komunikacji. Myślę, że Wałbrzych w pełni na coś takiego zasługuje, stąd moja tutaj wizyta.

Nowy system polega na tym, że w węzłach komunikacyjnych instaluje się tablice świetlne, które informują pasażerów z dokładnością do kilkunastu sekund, kiedy nadjedzie autobus, na który czekają. Informacje te pochodzą z systemu GPS, który cały czas kontroluje autobusy na

trasie. Na tablicach świetlnych mogą znajdować się także informacje o wydarzeniach, jakie mają miejsce w mieście – koncertach, spektaklach czy filmach.

– To świetny pomysł – chwali Ireneusz Zarzecki, prezes zarządu Wałbrzyskiego MPK. – Kiedy pasażer będzie wiedział, że jego autobus będzie na pewno za 2 minuty, to może zdecydować się zaczekać, a nie korzystać z usług innych przewoźników. W czasach dużej konkurencji to bardzo ważny atut tego systemu. Jest to dla nas również o tyle ciekawe, że większość taboru możemy praktycznie od zaraz podłączyć do takiego systemu.

– Cieszę się, że pan Hołowczyc wybrał właśnie nasze miasto, by promować takie nowoczesne rozwiązania – mówi



MIROSLAW JAROSZ

Krzysztof Hołowczyc przekonywał w Wałbrzychu o zaletach nowoczesnej komunikacji publicznej

Marek Małecki, wiceprezydent Wałbrzycha. – Jesteśmy bardzo zainteresowani wdrożeniem tej propozycji. Będziemy analizować teraz aspekt ekonomiczny tego przedsięwzięcia.

Mirosław Jarosz

Szkolenie dla katechetów pracujących wśród uczniów niepełnosprawnych lub w klasach integracyjnych. Główny temat to problemy związane z katechizacją tych osób. Będzie to możliwość spotkania, integracji katechetów i podzielenia się własnymi doświadczeniami i spostrzeżeniami, z możliwością zadania pytań. Szkolenie: 6 grudnia (godz. 10.00–18.00), dom rekolekcyjny Sióstr Elżbietanek w Strzegomiu, ul. Obywatelska 3. Zgłoszenia wyłącznie w Wydziale Katechetycznym do 30 listopada.

Dzień skupienia niepełnosprawnych diecezji świdnickiej. 2 grudnia, sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie. Program: godz. 10.00 – nabożeństwo pokutne z nauką i sakrament pojednania. Godz. 11.00 – Msza święta pod przewodnictwem bp. Adama Bałabucha. Po Eucharystii spotkanie z biskupem. Informacje i zgłoszenia: Genowefa Nowotarska x48662586004 lub na adres elektroniczny: mWawszczyk@op.pl.

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Początek akcji 30 listopada w I Niedzielę Adwentu. Ofiary za rozprowadzane świece wigilijne przeznaczone są na zimowiska i kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci i młodzieży.

Dzień modlitw w intencji Kościoła na Wschodzie. 7 grudnia, II Niedziela Adwentu – zbiórka pieniężna do puszek na potrzeby Kościoła na Wschodzie.

Kalendarium biskupów. 30.11 – bp A. Bałabuch prowadzi wizytację w parafii pw. MB Różańcowej w Kłodzku; 1.12 – bp A. Bałabuch prowadzi wizytację – spotkanie w szkołach; 2.12 – dzień skupienia osób niepełnosprawnych w Bardzie; 3.12, godz. 17.00 – bp A. Bałabuch przewodniczy Mszy św. na powitanie obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, parafia Niemcza; 4 i 5.12, godz. 9.30–13.00 – bp A. Bałabuch przyjmuje w Kurii Biskupiej; 6.12 – bp A. Bałabuch udziela sakramentu bierzmowania młodzieży w Misji Polskiej w Braunschweigu (Niemcy). ■

Wałbrzyskie odkrywanie historii

Defilada zwycięzców

Kto wywołał II wojnę światową? Nazistowskie Niemcy. Taką odpowiedź serwowano nam przez dziesiątki lat. Dziś już wiemy, że jest to **prawda co najmniej niepełna**.

Bardzo mi zależy na stworzeniu społeczeństwa obywatelskiego – mówi Dariusz Gustab. – Ale żeby powstało takie społeczeństwo, musi mieć ono odpowiedni poziom samoświadomości. Dlatego zaproponowałem właśnie takie spotkanie dotyczące historii, która tę świadomość tworzy.

Bój o pamięć

Dariusz Gustab od kilku tygodni jest nowym radnym Rady Miejskiej Wałbrzycha. Zastąpił odwołanego Tomasza Plutę. Dariusz, chociaż młody wiekiem, jest zasłużonym działaczem podziemnych struktur antykomunistycznych. Obecnie pełni także rolę oskarżyciela posiłkowego w procesie, jaki toczy się przeciwko oficerom SB. – Trochę szkoda, że na takie spotkanie, które wyjaśnia przyczyny wojny, w 130-tysięcznym mieście przychodzi zaledwie kilkadziesiąt osób – dodaje Dariusz Gustab. – Pewnie na koncert Dody przyszłoby kilka tysięcy. Trudno mi zrozumieć wyjaśnienia ludzi, że to ich nie dotyczy, bo właśnie tutaj, w Wałbrzychu, prawie wszyscy jesteśmy tylko dlatego, że tak kiedyś ustaliło kilku ludzi. Nasi dziadkowie zostali wyrzuceni z rodzinnych domów i kazano im się tu osiedlić.

Gruba kreska

Uczestnicy spotkania obejrzeni nakręcony w zeszłym roku przez Telewizję Polską film „Defilada



Na pytania zgromadzonych w sali przy parafii św. Jerzego odpowiadał autor filmu Grzegorz Braun

Zwycięzców”, a następnie mieli możliwość porozmawiania z jego autorem, Grzegorzem Braunem, obecnie bardziej znanym z ujawnienia przeszłości agenturalnej kilku znanych publicznie osób.

– Interesuje mnie historia i polityka, dlatego zacząłem robić takie filmy – mówi Grzegorz Braun. – Bo nawet jeśli my nie interesujemy się polityką i historią, to one interesują się nami. Myślę też, że gdyby historia nie była tak ważnym narzędziem uprawiania polityki, to różni zli ludzie i moiżni tego świata nie inwestowaliby tyle w zakłamywanie historii i ukrywanie przed nami faktów, jeśli by one nic nie znaczyły. Fakty mają znaczenie. Jeżeli uda mi się czasami czegoś dowiedzieć, a mam takie okazje, to staram się dzielić tą wiedzą. Staram się nie uczestniczyć w zмовie milczenia, jaka obowiązuje w polskim życiu publicznym. To życie publiczne jest zbudowane dzięki respektowaniu przez elity zasady tzw. grubej kreski, którą postawiono w 1989 r. Ta zasada stała się fundamentem obecnego życia politycznego. Bliżko 20 lat po tamtych wydarzeniach nie możemy nie dostrzegać, jak tragiczne konsekwencje ona przyniosła.

Prawdziwi zwycięzcy

Film nie jest w gruncie rzeczy odkrywczy, przedstawia bowiem fakty ogólnie znane. Nazywa je jednak po imieniu. – Kłamstwem przez wiele lat powtarzaniem jest to, że II wojnę światową wywołał Hitler, a stalinowska Rosja była jego ofiarą. Przeczą temu fakty – mówi Braun.

Film „Defilada Zwycięzców” poświęcony jest kwestii odpowiedzialności ZSRR za rozpętanie II wojny światowej. Tytuł nawiązuje do wspólnej hitlerowsko-sowietkiej defilady zwycięstwa nad armią polską, która miała miejsce 22 września 1939 r. w Brześciu nad Bugiem. Tam na ulicy Unii Lubelskiej odbyła się parada pancernych oddziałów Wehrmachtu i Armii Czerwonej, a na trybunie honorowej ramię w ramię stali legendarni dowódcy obu wojsk: generał Heinz Guderian i kombrig Siemion Kriwoszejn. Film stara się wyjaśnić, jaka droga wywiodła do tego spotkania i jakie były szanse Polski w starciu z dwoma zbrodniczymi reżimami. Oryginalne materiały zdjęciowe z wydarzeń pamiętnego września komentują polscy historycy, a wspominają je naoczni

świadkowie owej defilady zwycięstwa. – Zdziwiające jest, że skoro Niemcy napadły na Polskę, więc uznano, że rozpetaly wojnę, podczas gdy Związek Radziecki uczynił to samo i w tym samym miesiącu, a mimo to nie uchodził za najeźdźcę. Co więcej, uważa się, że w latach 1939–1941 nie brał udziału w tej wojnie – mówi narrator filmu Wiktor Suworow, który był szpiegiem radzieckiego wywiadu wojskowego. W latach 70. pracował jako „dyplomata” w Szwajcarii, w roku 1978 uciekł do Wielkiej Brytanii, gdzie poświęcił się pracy pisarskiej. Napisał cykl książek o roli Związku Radzieckiego w II wojnie światowej; o planach Stalina dotyczących podboju Europy i prowadzonych konsekwentnie od początku lat 30. przygotowaniach do inwazji kontynentu. Zostały one pokrzyżowane przez niemieckie uderzenie prewencyjne 22 czerwca 1941 r.

Prawda o Katyniu, symbolu eksterminacji dziesiątków tysięcy Polaków, stała się po wielu latach jawna. Być może i wiedza o roli Związku Radzieckiego w II wojnie światowej stanie się powszechna.

Mirosław Jarosz



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Bp Ignacy Dec

Trzeba dziś z całą stanowczością podkreślić, że nowa sytuacja, jaka zaistniała w Polsce, w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym stwarza nowe możliwości i nowe wyzwania szczególnie wobec katolików świeckich. Dziś, gdy Kościół domaga się poszanowania wartości i praw chrześcijańskich oraz przyznania im należnego miejsca w Konstytucji Unii Europejskiej, do której Polska także należy, aktywna postawa świeckich, świadectwo ich życia i wierność głoszonemu poglądom są tym bardziej konieczne.

Kościół potrzebuje dzisiaj aktywności ludzi świeckich, gotowych poświęcić swe życie szczególnie apostołstwu w Akcji Katolickiej. Potrzebuje świeckich, którzy jako aktywni członkowie Akcji Katolickiej będą konkretnymi i trwałymi znakami wielkości i radości życia chrześcijańskiego. Świeckich umiejących dostrzec w chrzcie św. źródło swojej godności, a w chrześcijańskiej wspólnocie – rodzinę złączoną jedną wiarą, zaś w duszpasterzu – ojca duchowego i brata, który prowadzi wiernych do Boga.

Świdnica,
23.11.2008 r., z listu pasterskiego

Tragedia w Świdnicy

Przebaczenie pozwala kochać

Za wstawiennictwem bł. Karoliny Kózkówny świdniczanie modlili się o zbawienie dla zamordowanej Ewy Biernackiej.

Od niedzieli 16 listopada świdniczanie myśleli i mówili tylko o jednym. Brutalny gwałt i zabójstwo siedemnastoletniej licealistki poruszyły całe miasto. Smutek i gorycz z powodu bezsensownej śmierci powoli ustępowały gniewowi i pragnieniu odwetu. Dlatego potrzebne było spotkanie w murach kościoła.

Modlitwa i milczenie

Katedra wypełniła się po brzegi przede wszystkim uczniami szkół średnich miasta. 19 listopada, pod przewodnictwem prałata Jana Bagińskiego, proboszcza katedry, modlono się o zbawienie dla zamordowanej Ewy Biernackiej, mieszkanki świdnickiego Zarzeczca. Nie zabrakło także władz miasta i powiatu oraz grona pedagogicznego.

Jupiterzy kilku stacji telewizyjnych wietrzących sensację razły zażawione oczy koleżanek Ewy. Z trudem przechodziły przez gardło słowa modlitwy. Z napięciem oczekiwano na homilię. Co można powiedzieć w takiej chwili?

Słowo Boga

Mocny głos katedralnego proboszcza pytał retorycznie: dlaczego? Ryzyko odpowiedzi na to pytanie w każdej innej przestrzeni musiałoby doprowadzić do buntu. Jednak kościół wypełnili ludzie zebrani w imię Jezusa. Od tego trzeba było zacząć.

To prawda, że śmierć jest skutkiem grzechu. To prawda, że człowiek jest stworzony do życia. To prawda, że wobec tej ciemności jesteśmy bezradni. Jezus jednak nie pozwala zatrzymać się na krawędzi rozpacz. Każę wejść dalej. – Chciejmy oczyma wiary i ufności wobec Jezusa patrzeć na odejście Ewy – apelował kaznodzieja. – Tylko tak ocalimy w sobie zdolność kochania – ostrzegął.

Słowo Papieża

A potem padły mocne słowa, poparte autorytetem Jana Pawła II, o cywilizacji śmierci. Tej, która ma za nic ludzkie życie, tylko dlatego, że staje ono na przeszkodzie afirmacji egoizmu i utylitaryzmu, tej, dla której ważniejsze są hasła rasizmu, poprawności politycznej czy dominacji klasy robotniczej. – Mroczne dziedzictwo Europy! – tak za Papieżem mówił



ZDJĘCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK

Koleżanki Ewy podczas modlitwy w katedrze
Z LEWEJ: Relikwie bł. Karoliny przypominały heroizm dziewczyny walczącej o swoją czystość

o współczesności ks. Jan Bagiński i uświęcał: – Europa potrzebuje odkupienia! Potrzebuje odbudować to, co konsumpcjonizm zrujnował w ludzkich sumieniach, sercach i umysłach – mówił, a nawiązując do seksualnego podłoża zbrodni, prosił młodych, by uwolnili się od złego patrzenia (pornografii) i przedmiotowego używania swojej seksualności: – Nie wolno utożsamiać miłości z seksem, a cnoty z grzechem! – wołał.

Z czym na ulice

Przykład Eleni, piosenkarki, której zamordowano córkę, był ilustracją wezwania do zaniechania odwetu i zemsty. – Nie możemy wyjść na ulice z zaciśniętymi pięściami – podkreślał prałat. – Zostaje nam milczenie modlitwy, która otwiera na przebaczenie. Tylko tak będziemy potrafili budować normalną przyszłość – radził.

W tym czasie prokurator przesłuchiwał dwudziestoletniego świdniczanina podejrzanego o dokonanie zbrodni. Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 25 lat do dożywocia.

W marszu przeciwko przemocy wzięło udział kilka tysięcy uczniów.

Ks. Roman Tomaszczuk



ŚWIDNICKI OŚRODEK**KULTURY.** Premiera

– dla jednych za ledwie nowy plakat na słupie ogłoszeniowym, dla innych **początek kolejnego etapu życia.**

tekst i zdjęcia

KS. ROMAN TOMASZCZUK

rtomaszczuk@goscniedzielny.pl

Ton głosu Haliny Szymańskiej, głównej instruktorki Świdnickiego Ośrodka Kultury (ŚOK) był jednoznaczny: będzie się działo! Poszedłem na spotkanie, wysłuchałem rewelacji, przyjąłem propozycję i nie żałuję. Przecież lubię, gdy „się dzieje”.

ŚOK zrealizował projekt pt. „Sztuka... ach, sztuka!”. – Pomysł był prosty: skrzyknąć grupę amatorów, żeby pod kierunkiem profesjonalisty przygotowali spektakl – mówi Juliusz Chrzastowski, aktor Narodowego Teatru Starego w Krakowie, w Świdnicy natomiast reżyser i scenarzysta przedstawienia. – Dotychczas podobne inicjatywy angażowały młodzież i miały formę warsztatową. Tym razem jest to spektakl przygotowany zgodnie z wymogami sztuki teatralnej, chociaż bez zawodowych aktorów. Dlatego mam szczególną treść przed premierą – zaznacza.

Smaczku dodaje fakt, że kabaretowe teksty Gałczyńskiego i Tuwima interpretują m.in. osoby publiczne: nauczyciele, dyrektorzy, literaci i ksiądz. Dla wszystkich miernie się z materiału tekstu, prawami sceny, wymogami reżysera i charakterem roli było szczególnym doświadczeniem. Walką gąsienicy ukrytej w kokonie... Żyjącej dla metamorfozy. Żyjącej dla splendoru premiery, czyli objawienia się wobec publiczności. To ona decyduje o sukcesie wydarzenia. – Spełnieniem aktora jest wrażenie, jakie wywiera na publiczności – uważa reżyser. – Najpierw brawa i spontaniczna reakcja widzów, a potem recenzje decydują, czy motyl ma prawo rozwinąć skrzydła, by żyć, czy też musi pokornie schować się za kulisami. ■

Zaproszenie

Spektakl „Sztuka... ach, sztuka!” można obejrzeć: 1.12 o godz. 19.00, 3.12 o godz. 10.00, 9.12 o godz. 19.00 w Teatrze Miejskim w Świdnicy.

Teatr – mot



MARIA MAGIERA
– PROROKINI I UCZENNICA

Żona zmyślona, dworzanin Sobieskiego, obłąd, patriota myślący i polski – to w teatrze. Prywatnie emerytowana rusycystka II LO w Świdnicy. Przypadkowo była świadkiem rozmowy na temat projektu „Sztuka... ach, sztuka!”. Zaproszona do realizacji, nie zastanawiała się długo. – Kiedyś w liceum przekonywałam Julka, że nadaje się na aktora. Miałam nosa – uśmiecha się, wspominając młodość. – Byłam ciekawa jak sobie radzi. Chciałam widzieć go w akcji. Dlatego chętnie przystałam do grupy, którą prowadzi. Jestem pełna uznania dla tego, jak potrafi pracować z ludźmi. Zaskakuje mnie swoimi pomysłami scenicznymi. Wie, czego chce, i potrafi pomóc nam w tym, byśmy mu to dali – chwali. – Poza tym mam sporo wolnego czasu. Nie chcę go marnować – dodaje.

Dla nauczycielki teatr to czeskie „dziwadło”. – Tak jest u nas i z nami. Rzeczywiście dzieją się tu dziwy, co mi bardzo odpowiada. Wystarczy popatrzeć, co z nas wychodzi, gdy wcielamy się w nasze role. Przejmujące studium charakterów – mówi.

Kobieta boi się premiery. Nie jest pewna, czy publiczność zrozumie to, co dzieje się na scenie. Gdyby miała na to wpływ, zaprosiłaby na premierę tylko swoją rodzinę i przyjaciół – Ich życzliwość jest dla mnie bezpieczna i pożądana – tłumaczy. ■



ZBIGNIEW CURYL
– OSZUST I TATUŚ

Jest narratorem, załobnikiem, uczniem na akademii, dyrektorem i mężem kobiety. Scena nie jest dla niego niczym nowym. Publiczne występy są dla niego, dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Świdnicy, czymś zwyczajnym. – Tutaj jednak jestem w innym charakterze – zastrzega. – Jako aktor mogę poczuć specyficzny smak sceny, jej czarodziejski klimat. Pociąga mnie wyzwanie, jakie stoi przed aktorem: przekonać widza do postaci, którą się gra – dzieli się swoimi wrażeniami. – Oszukać go... to daje niezłą frajdę – dodaje prowokacyjnie.

Podczas premiery najważniejszymi osobami będą dla dyrektora MDK jego żona i synowie. – To kolejny etap umacniania relacji z dorosłymi już synami. Tak to przeżywam – wyjaśnia. – Kiedyś było to wędkowanie, wyjazdy w góry czy na wycieczki, dzisiaj może być teatr – mówi. Chce też wyrazić słowa uznania dla ŚOK – Jesteśmy tu sami dla siebie, tzn. świdniczanin dla świdniczan. Tak buduje się te najcenniejsze więzy. Te, które są naturalnym środowiskiem życia, odpoczynku i pracy – rozwija myśl i zauważa: – Kiedyś ten gmach żył o wiele intensywniej. Zaraz po wojnie działała tu zawodowa grupa aktorów, potem skupiali się wokół tej sceny amatorzy. Dzisiaj, być może, tworzymy nową tradycję – kończy tuż po próbie generalnej. ■

yl uwolniony



MARIOLA MACKIEWICZ
– BOHATERKA I MUZA

Sceniczna baronowa, superekspert, żona szalona, prymuska na akademii, przewlekłe zaparcie stolca, kelnerka. W rzeczywistości żona, matka i polonistka II LO w Świdnicy. Nie ukrywa, że namawiała Julka Chrzastowskiego, swojego dawnego ucznia, do zrealizowania projektu pt. „Sztuka... ach, sztuka!”. – Wiem, jaki potencjał kryje się w nas – przedstawia swoje racje. – Pracuję z młodzieżą i udziela mi się jej entuzjazm oraz swoboda odgrywania różnych ról. U młodych wpisuje się to w poszukiwanie własnej tożsamości. U nas idzie o to, by poszerzyć swoje horyzonty – mówi. – Przykład – patrzy uważnie na mnie. – Książki kojarzył mi się z kimś surowym i bezkompromisowym. Okazuje się, że to tylko fragment osobowości. Prawdą jest także księdza otwartość i poczucie humoru. Jestem także pod wrażeniem talentu aktorskiego Zbyszka Curyła – wylicza.

Nauczycielka świetnie czuje się na scenie. Na próbach wykazuje wiele inicjatywy. – Nie mogę doczekać się premiery. Pociąga mnie interakcja: aktor-widz – tłumaczy. – Ryzyko? Nie, nie obawiam się, że udział w projekcie wpłynie negatywnie na mój wizerunek zawodowy. Wprost przeciwnie. Może stać się moim kolejnym atutem – dodaje. Przyznaje jednak, że trzeba mieć odwagę, by wcielić się w kabaretowe postaci. ■



MARIUSZ KOZŁOWSKI
– RUTYNIARZ I NOWICJUSZ

Narrator, ciepły Maciej, królowa Marysieńka, żalobnik, chórzysta – tyle w jednym na scenie. Zawodowo redaktor techniczny lokalnego tygodnika, prywatnie mąż i ojciec. – Z teatrem mam do czynienia od czasów szkolnych – wspomina. – Najpierw była to grupa teatralna, potem poszedłem w kierunku recytacji. Brałem udział w turniejach poezji. Dzisiaj bywam w nich jurorem – mówi.

Dla niektórych scena staje się światem, gdzie mogą sobie pozwolić na rzeczy niemożliwe lub niedopuszczalne gdzie indziej – Umowność teatru wiele tłumaczy i usprawiedliwia – zauważa świdniczanin. – Wybuchy złości, barbarzyństwo czy głupkowatość siedzą w nas, ale na co dzień zamknięte są pod kluczem kultury, konwensu, przyzwoitości czy tradycji. Na scenie mają prawo zaistnieć. Co więcej, stają się wartością pozytywną, potrzebną, by ożywić i uwiarygodnić odgrywaną rolę – mówi. – Mimo wcześniejszych doświadczeń scenicznych po raz pierwszy mam okazję pracować w tak dużym zespole aktorskim. Podziwiam przy tym zdolności logistyczne organizatorów projektu i dyspozycyjność uczestników. Przecież wielu z nas prowadzi bardzo intensywne życie zawodowe. A jednak spotkaliśmy się na kilku próbach – docenia. ■



BOŻENA KUŹMA
– SPRĘŻYNA I GWARANCJA

Żona głupia, pocące się nogi, żona męża, recytuje epilog – o czym można się przekonać w teatrze. Poza tym, tak naprawdę: kierownik edukacji kulturalnej i ruchu amatorskiego ŚOK. Jest odpowiedzialna za realizację wielu inicjatyw kulturalnych. Zazwyczaj patroluje im od kuchni. Tym razem występuje w kilku scenkach. Od razu widać jej obycie ze sceną. W latach osiemdziesiątych tworzyła grupę „Sigma”, z którą przygotowała pod kierunkiem Jerzego Kramarczyka komedię dla dzieci „Niezwykła przygoda”.

– Dlatego nie stresuję się premierą – wyznaje. – Z jednej strony teatr to świat, z którego żyję. Ale to jest mniej ważne. Bo istotne jest raczej to, że jest to świat, który daje mi do życia siłę. Na scenie potrafię bowiem przeżyć emocje, postawy, rzeczywistości, które porządkują mój świat. Oczyszczam się duchowo i psychicznie. To antyczne katharsis wciąż działa – przekonuje.

Projekt traktuje bardzo osobiście – Byłam, gdy rodził się ten pomysł. Uważam, że to dobry kierunek naszej działalności. A kiedy patrzę na radość na przykład pani Zosi, siedemdziesięcioletniej emerytki, która na scenę weszła właściwie prosto z ulicy, to wiem, że zrobię, co mogę, żeby były kolejne takie premiery. ■

Ustalono kalendarium życia diecezji na rok 2009

Katedra pierwsza

Pięćdziesiąt lat diecezji

będzie dominującym motywem pracy parafialnej w rozpoczynającym się roku liturgicznym.

Rada Duszpasterska Diecezji Świdnickiej nie tylko ustaliła diecezjalne kalendarium wydarzeń. Podczas obrad pozytywnie zaopiniowano pomysł, by hasło roku duszpasterskiego, Rok Pawłowy oraz rocznica powstania diecezji były motywami przewodnimi wielu działań parafialnych i diecezjalnych.

– Chcemy w tym roku wyeksponować katedrę jako pierwsze sanktuarium diecezji – mówi ks. Edward Szajda, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii. – Dlatego zapraszamy różne grupy i stany do pielgrzymowania do Świdnicy – mówi i wylicza uroczystości, jakie skupią diecezjan w kościele biskupim. Wszystko rozpocznie się 28 marca. Dziękczynnej Mszy św. za ustanowienie i pięć lat życia diecezji prawdopodobnie będzie przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. Potem w sobotę przed Niedzielą Palmową do katedry na spotkanie z biskupem przybędzie młodzież. Natomiast 21 listopada z racji wspomnienia św. Cecylii świdnicki kościół katedralny wypełni służba kościelna, schola, chóry i organisci oraz nadzwyczajni szafarze Eucharystii.

Ważnym wydarzeniem w kontekście rocznicy będzie Diecezjalna Pielgrzymka na Jasną Górę.

– Mamy przekonanie, że świętowanie rocznicy odbije się szerokim echem wśród diecezjan. Zależy nam, by świadomość, czym jest lokalny Kościół, i odpowiedzialność za to Boże dzieło, były coraz większe. Mają w tym pomóc także publikacje zaplanowane z racji rocznicy – podkreśla ks. Szajda. **xr**



ZDJEŃCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK

Rok św. Pawła zakończymy w Strzegomiu

Z PRAWY: Katedra ma być sercem życia diecezji

U DOŁU: życie to temat roku duszpasterskiego



Ważne daty 2009 roku

- 10.01** – Diecezjalny Festiwal Kolęd i Pastorałek w Bolkowie
- 13.03** – Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę
- 25.03** – uroczystość Zwiastowania Pańskiego. V rocznica ustanowienia diecezji świdnickiej i ingresu bp. Ignacego Deca do katedry świdnickiej. Msza św. dziękczynna w katedrze o godz. 18.00
- 4.04** – diecezjalne obchody Światowego Dnia Młodzieży
- 18.04** – Diecezjalna Pielgrzymka Katechetów i Nauczycieli do katedry świdnickiej
- 8.05** – uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, głównego patrona Polski i diecezji świdnickiej
- 9.05** – Diecezjalna Pielgrzymka Akcji Katolickiej w Starym Wielisławiu
- 31.05** – Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin do Wambierzyc
- 6.06** – Diecezjalny Kongres Misyjny Dzieci w Świdnicy
- 13.06** – Pielgrzymka Dzieci Pierwszokomunijnych i ERM-u do katedry świdnickiej
- 27.06** – zakończenie Roku św. Pawła, diecezjalna pielgrzymka do bazyliki w Strzegomiu
- 31.07–9.08** – VI Piesza Pielgrzymka Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę
- 13.09** – dożynki diecezjalne
- 19.09** – Diecezjalna Pielgrzymka Młodzieży do Wambierzyc
- 21.11** – Diecezjalna Pielgrzymka Służby Kościelnej do katedry